

# Lao Che, Drogi Panie

Nie b&#281;d&#281; do pana telefonowa&#322;. Nie b&#281;d&#281;!

Raz po dobrej w&#322;acie, gdy ju&#380; dobrze dnia&#322;o,  
wraca&#322;em rami&#281; w rami&#281; z Pa&#324;skiego parkanu &#322;  
Zwierzali&#347;my si&#281; sobie. Ja chlipa&#322;em troch&#281;,  
&#380;e mi si&#281; nie uk&#322;ada, &#380;e s&#322;abo ta&#322;  
Wiedzia&#322;em, &#380;e na Rajskej masz, masz Pan posesj&#281;,  
Zobaczy&#322;em jab&#322;o&#324; i reglamentowany jej kwiat.  
Wtedy do ucha zacz&#261;&#322; pieprzy&#263; kto&#347;, kto&#347; k  
&quot;Jakby co to si&#281; wyprzesz. Powiesz, &#380;e po dobrej w&#322;acie b

Nie b&#281;d&#281; do Pana telefonowa&#322;, nie b&#281;d&#281;.  
Nie b&#281;d&#281; do Pana telefonowa&#322;, nie b&#281;d&#281;.

Pieprzy&#322;, &#380;e jab&#322;ko jest jak wolno&#347;&#263;:  
&quot;Gwizdnij je! Chyba umiesz? Zwi&#324; je, a wolno&#347;&#263; pokochasz  
Pieprzy&#322;, &#380;e jab&#322;ko si&#281; nale&#380;y.  
&quot;No jak, zwin&#261;&#263; nie umiesz? To wolno&#347;ci nie kochasz i nigdy  
Klei&#322;, &#380;e fajny go&#347;&#263; ze mnie, &#380;e dam sobie  
M&#322;wi&#322;: &quot;Ja tu b&#281;d&#281; kuka&#322;. Ciebie na  
Pami&#281;tam to dobrze - Rajska 888.  
Skoczy&#322;em przez parkan i Pa&#324;ski pies mnie dosi&#281;g&#322;.

Nie b&#281;d&#281; do Pana telefonowa&#322;, nie b&#281;d&#281;.  
Nie b&#281;d&#281; do Pana telefonowa&#322;, nie b&#281;d&#281;.

Skoczy&#322;em przez parkan. Pa&#324;ski pies mnie dosi&#281;g&#322;.  
Pami&#281;tam to dobrze - Rajska 888. Ur&#261;ga&#322;em: Pies Pa&#324;  
Oka&#380; Pan co nieco troski! Podejd&#378; Pan, Panie do okna i uchl cho&#263;

O Panie! O Panie!  
O Panie! O Panie!  
O Panie! O Panie! O Panie!

Nie b&#281;d&#281; do Pana telefonowa&#322;. nie b&#281;d&#281; na  
G&#322;owy Pana nie b&#281;d&#281; psowa&#322;. Lecz przyjdzie dzie&#322;  
zapiszczy co&#347; u pa&#324;skich drzwi.  
To w wiatro&#322;apie sta&#263; b&#281;dziemy my:  
ja i moje spi&#281;te CV.